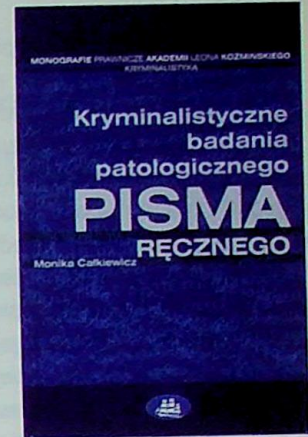


rec. Leszek Koźmiński

**Monika Całkiewicz: „Kryminalistyczne badania
patologicznego pisma ręcznego”
Monografie prawnicze
Akademii Leona Koźmińskiego
– Kryminalistyka, Wydawnictwa Akademickie
i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 287**



Literatura przedmiotu poświęcona badaniom pismoznawczym w polskim piśmiennictwie naukowym nie jest obfita. W swojej formie rozwija się dwoma, a nawet trzema nurtami. Pierwszy, skądinąd najciekawszy z punktu widzenia biegłego sądowego realizującego czynności badawcze, nurt obejmuje serię zeszytów metodycznych z zakresu badań dokumentów wydawaną przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne KGP. Publikowane w nich prace dyplomowe ekspertów kryminalistyki niejednokrotnie wniosły nowe spojrzenie czy też wartości poznawcze. Niestety na przestrzeni ostatnich dwóch lat nie ukazały się żadne tego typu prace. Drugi nurt wydawnictw poświęconych badaniom pismoznawczym prezentują publikacje akademickie, stanowiące wynik badań i rozważań teoretyczno-praktycznych, realizowanych najczęściej w ramach zdobywania stopni naukowych. Nieocenioną serią wydawniczą opartą na pracach naukowych była krótka seria monografii nieistniejącego już wydawnictwa Zakamycze. Odrębny, trochę nieprzystający realizowaną formą i proponowaną, niekiedy kontrowersyjną treścią, trzeci nurt literatury przedmiotu stanowią książki wydawane okazjonalnie, w jednorazowo stworzonych wydawnictwach, autorstwa Antoniego Felusia¹ i Czesława Grzeszyka². Dlatego każda nowa publikacja zwarta poświęcona kryminalistycznym badaniom pisma ręcznego jest zauważana. Gdy jednak ukazuje się pozycja nieprzeciętna, niosąca nową wartość poznawczą, przemilczenie recenzenckie byłoby poważnym błędem, zwłaszcza na łamach tak opiniotwórczego kwartalnika, jakim są „Problemy Kryminalistyki”.

„Kryminalistyczne badania patologicznego pisma ręcznego” Moniki Całkiewicz to książka w pewnej mierze kompletna z punktu widzenia oczekiwań nie tylko pracy naukowej, ale przede wszystkim osób zajmujących się badaniami pismoznawczymi. Pierwsza część omawianego wydawnictwa poświęcona kryminalistycznym badaniom pisma ręcznego jest napisana niezwykle kompetentnie, prezentuje świetną znajomość tematu. Z jednej strony autorka powołuje się na liczną i znakomicie dobraną literaturę przedmiotu, a z drugiej strony sama wywołuje i stara się w szerokich horyzontach myślowych prowadzić dyskurs wokół najistotniejszych zagadnień poruszanych tematów.

Uwaga ta nie dotyczy części omawiającej metody badawcze, posiadającej charakter bardziej sprawozdawczy, lecz odnosi się do pozostałych tematów pierwszego rozdziału, dotyczących etapów ekspertyzy i oceny wartości dowodowej opinii pismoznawczej w procesie karnym. Zwłaszcza ostatnie zagadnienie poświęcone wartości dowodowej opinii pismoznawczej autorka stara się rozpatrywać jak najszerszej, wieloaspektowo, zarówno od strony biegłego i zastosowanych przez niego metod badawczych, jak i samej opinii – jej formy i treści prezentującej wiedzę specjalistyczną zamkniętą w odpowiedniej terminologii, a także z punktu widzenia organu procesowego, który władny oceniać dowód, winien przekraczać własną ignorancję.

Podobnie rzetelnie i w sposób nierozbudowany a jednocześnie wyczerpujący M. Całkiewicz porusza problemy neuropsychologicznych podstaw procesów czytania i pisanie, ujmując je w perspektywie patologii pisma ręcznego. Pamiętając o istocie pisma (jako śladu kryminalistycznego), zamykającej się w stwierdzeniu, że grafizm to kategoria badawcza niezmiennie niewdzięczna ze względu na swoją niestabilność³, autorka dalszą część książki poświęca nieopisanym⁴ dotychczas zmianom patologicznym występującym w grafizmie. I ta właśnie część badawcza książki w sposób decydujący określa prawdziwą wartość omawianej pozycji wydawniczej. Spośród wielu czynników mogących mieć wpływ na obraz pisma ręcznego i powodujących jego patologię do badań M. Całkiewicz wybrała trzy: dysgrafię, upośledzenia umysłowe i choroby psychiczne.

Każdej z wymienionych przyczyn patologii pisma poświęcono odrębny rozdział, który ma uporządkowaną strukturę. Autorka w pierwszej kolejności omawia pojęcia dysgrafii, dysortografii i dysleksji, wskazując na ich przyczyny, określa pojęcia, kryteria i stopnie upośledzenia umysłowego, a także charakteryzuje wybrane choroby psychiczne – psychozy schizofreniczne, nerwice, zaburzenia afektywne i psychozy afektywne wieku dziecięcego. W dalszej kolejności każdy rozdział prezentuje charakterystykę materiału badawczego pobranego eksperymentalnie od grona wybranych probantów mieszczących się w charakterystyce wcześniej określonych czynników patologicznych. Dużą zaletą tych części książki są bardzo liczne pre-

zentacje graficzne próbek pisma osób badanych ciekawie ilustrujące przywoływane właściwości, niepozostawione same sobie, lecz opatrzone cennym komentarzem. Przykłady i ich opis zamknięte zawsze są w katalogu cech grafizmu danego pisma patologicznego – oligofrenicznego, dysgraficznego i sporządzonego przez osoby chore psychicznie. Każdy rozdział badawczy zawiera wnioski, w których ukrywa się kolejna nieoceniona wartość omawianej pozycji wydawniczej. Wnioski te autorka formułuje niezwykle ostrożnie, nie zawsze jednoznacznie, co wynikać ma z charakteru badanego zjawiska, jak np. w zakresie identyfikacji dysgrafii. W przypadkach, w których jej wiedza i doświadczenie okazują się niewystarczające dla określenia właściwości analizowanych zagadnień, nie waha się ona odwoływać do wiedzy i doświadczenia zawodowego biegłych, dając im narzędzie identyfikacyjne, a zostawiając otwarte drzwi do konkretnej decyzji wnioskowania.

Interesującym, wcześniej niespotykanym w literaturze przedmiotu, podejściem do poruszanych zagadnień w książce M. Całkiewicz wydaje się omówienie możliwości zmian i eliminacji patologii pisma ręcznego. W przypadku dysgrafików autorka pisze o terapii, w przypadku upośledzonych umysłowo o rewalidacji. Niestety problem rewalidacji został w krótkim podrozdziale przywołany jedynie jako pobocznie związany z tematem całej pracy, jedynie po to, by możliwe było uzmysłowienie sobie „nie tylko tego, jak skuteczna może być w wielu przypadkach terapia rewalidacyjna, ale też jak jest trudna zarówno dla prowadzącego ją specjalisty oligofrenopedagoga, jak i oligofrenika w niej uczestniczącego”⁵. Szkoda, że autorka, omawiając korekcję zaburzeń w sferze intelektualnej i motorycznej, nie pokusiła się choćby o próbę opisanie zmian w obrazie pisma patologicznego osoby, u której prowadzona korekta przynosi dobre rezultaty, zwłaszcza w zakresie zdolności motorycznych. Brak takich badań i spostrzeżeń dziwi zwłaszcza w perspektywie założeń sygnalizowanych we wstępie pracy, w których M. Całkiewicz mówi o potrzebie przedstawienia w każdym z trzech rozdziałów badawczych obrazu klinicznego zaburzeń mogących wpływać na obraz pisma ręcznego oraz możliwościach terapeutycznych, co – jak pisze sama autorka – „ma istotne znaczenie w celu stwierdzenia, czy grafizm może ulec istotnej poprawie, a co za tym idzie – zmianie uniemożliwiającej lub utrudniającej w istotny sposób identyfikację rękopisów sporządzonych przez tę samą osobę przed i po zakończeniu leczenia”⁶. I tu można dostrzec jedyną niekonsekwencję, a zarazem wadę książki, przed którą autorka nie ustrzegła się również w podrozdziale „Możliwości terapii dysgrafików”. W rzeczywistości M. Całkiewicz, zwracając uwagę na niezwykle istotne zagadnienie, w sumie spłyciła je wyłącznie do omówienia możliwości terapeutycznych bez rozpoznania ich wpływu na późniejszą identyfikację. Braki te wynikają albo z niedysponowania odpowiednim materiałem badawczym, przekraczającym założenia i zrealizowane eksperymenty,

albo też związane są z odmiennością pasji badawczej naukowca i biegłego sądowego stykającego się z realnymi przypadkami pisma upośledzonego.

Publikacja „Kryminalistyczne badania pisma ręcznego”, pomimo powyższych drobnych uchybień, jest książką znakomitą, broniącą się swoją zawartością i wypełniającą niejedną lukę w badaniach pismoznawczych. Autorka, stawiając przed sobą zadanie ukryte w pytaniach: czy identyfikacji kryminalistycznej można poddać pismo patologiczne i czy na podstawie badania rękopisów da się jednoznacznie stwierdzić, że jest to pismo patologiczne, wywiązała się rzetelnie z jego realizacji. Może – jak sama mówi – wydzwięk przeprowadzanych badań wydaje się pesymistyczny, ale rzetelność przeprowadzonych badań i obserwacji oraz sformułowane na ich podstawie wnioski usprawiedliwiają taką wymowę zakończenia książki. Jak się wydaje, największej wartości omawianej pozycji nie stanowią wcale te karty, na których autorka stara się odpowiadać na hipotetyczne pytanie organu procesowego, czy wykonawca zapisu cierpi na dysgrafię, upośledzenie umysłowe lub chorobę psychiczną. W praktyce badawczej biegłych częściej jednak pojawiają się pytania o granice wnioskowania identyfikacyjnego na podstawie pisma patologicznego. I w tym zakresie autorka prezentuje większy optymizm, a dokonane przez nią badania i spostrzeżenia, w konkretnych przypadkach opinii pismoznawczych, dzięki lekturze recenzowanej pozycji, granice te wyraźnie rozszerzają. Książka M. Całkiewicz, oparta skądinąd na imponującej bibliografii, nie jest jednak skierowana wyłącznie do badaczy zagadnienia lub praktykujących biegłych. Jej przejrzystość kompozycyjna oraz czytelność językowa czyni z niej lekturę wręcz obowiązkową dla wszystkich stykających się z poruszonymi w niej zagadnieniami – od biegłych poprzez przedstawicieli organów procesowych (zwłaszcza prokuratorów i sędziów) po lekarzy, pedagogów i psychologów.

PRZYPISY

- ¹ A. Feluś: Poziom integracji pisma oraz jego znaczenie dla kryminalistyki i psychologii, Wydawnictwo B.S. TRAINING, Pińczów 2009, s. 174.
- ² Kryminalistyczne badania pismoznawcze, pod red. C. Grzeszyka, Wyd. Czesław Grzeszyk, Warszawa 2006, s. 567.
- ³ Zob. M. Całkiewicz: Kryminalistyczne badania patologicznego pisma ręcznego, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 83.
- ⁴ W przypadku badań pisma dysgrafików pionierską pracą, przywoływaną zresztą przez M. Całkiewicz, była pozycja Piotra Rypińskiego: Dysgrafia – możliwości identyfikacji, [w:] Kształtowanie się cech osobniczych pisma, Zeszyty Metodyczne, CLK KGP, Warszawa 1999, nr 3.
- ⁵ M. Całkiewicz, op.cit., s. 174.
- ⁶ Ibidem, s. 11.